

# GŁOS PRACY

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Prenumerata roczna : 7 Zł., półroczna: 3 Zł. 50 gr, mies.: 60 gr. Numer pojedynczy: 20 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ul. GRÓDECKA 2 b. (Dom Katolicki).

Prenumeratę składać można od 10 rano do 1 pop. i od 6 do 8 wiecz. lub na kto czek. 152.848

## Układ Rządu z Żydami.

Układ Rządu polskiego z żydami w Polsce stał się faktem. Specjalna delegacja Koła żydowskiego z dr. Reichem na czele złożyła wobec prezesa Rady ministrów Władysł. Grabskiego następujące oświadczenie: „Koło żydowskie, stojąc trwale na stanowisku nienaruszalności granic i mocarstwowych interesów państwa polskiego, oraz konieczności jego wewnętrznej konsolidacji, stwierdza, że zgodnie z temi zasadami będzie prowadzić na terenie Sejmu politykę ogólną, jak również swoją politykę narodową, „ochronę praw i interesów żydowskich”.

Premjer Grabski odpowiedział: „Oświadczenie Panów przyjmuję z pełnem zadowoleniem. Z mojej strony mogę Panów zapewnić, że Rząd oczekiwać będzie ustalenia się polityki stronnictw żydowskich w duchu uzgodniania jej z mocarstwowemi interesami Rzeczypospolitej, z wewnętrzną konsolidacją państwa, oraz finansową i gospodarczą odbudową kraju, a ze swej strony Rząd będzie poświęcał większą uwagę potrzebom ludności żydowskiej”.

Oświadczenia powyższe wyrażają istotę układu. Szczegóły tego układu nie są dotąd szerszym kołom znane. Premjer zapowiedział przedstawicielom prasy polskiej, że wkrótce zbierze się Rada ministrów i ustali szereg zarządzeń, już dojrzałych i przygotowanych, w dziedzinie oświaty, kultury i życia gospodarczego, następne zaś sprawy będą się załatwiać „biegiem obustronnym” (Słowo Polskie). Dowiemy się zatem już w dniach najbliższych, co żydzi już w tej chwili otrzymują.

Jak przyjmie ten układ chrześcijańska demokracja, to się okaże w rezolucjach Rady Naczelnej tegoż stronnictwa, która się zbiera w Warszawie 12 bm. My tu na kresach we Lwowie jesteśmy tym układem zainteresowani więcej niż inne dzielnice Polski, nasz też stosunek do tego układu jest jasny i prosty.

O ile mianowicie układ ten jest wyrazem dalszej konsolidacji wewnętrznej stosunków w Polsce i o ile przyrzeka Polsce współpracę żydów w kierunku rozwoju mocarstwowego Polski i nienaruszalności jej granic, witamy go z zadowoleniem. Ale stosunek nasz do Żydów tem się nie wyczerpuje, gdyż już sam układ niniejszy dowodzi, iż żydzi

w budowie państwa polskiego są elementem drugorzędnym, stojącym przy Polsce tylko warunkowo. Przeszłość świeża jeszcze naszego państwa odrodzonego wiele dała tego dowodów. Pamiętamy „neutralność” żydów w czasie krwawych walk o polskość Lwowa, (r. 1918 zlewanie okropem walczących polskich dzieci — przyp. zecera), o wyjątkach tu naturalnie nie mówimy, pamiętamy oczernianie nas zagranicą przez prasę i biura żydowskie, znamy utrudnianie nam zagranicą zdobycia zaufania i kredytów, pamiętamy solidaryzowanie się żydów z Niemcami w czasie ich okupacji w Warszawie. Wiemy, że i w przyszłości Polska na żydów nie wszędzie i nie zawsze będzie mogła liczyć.

Zdajemy sobie następnie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża ze strony żydostwa, zwłaszcza tego oświeconego i postępowego, naszej kulturze chrześcijańskiej, dlatego pozostanie nadal obowiązkiem naszym organizować i prowadzić naszą ludność chrześcijańską ku odwracaniu grożących niebezpieczeństw. Polska musi liczyć przedewszystkiem na ludność polską i chrześcijańską i dbać o położenie tej ludności. Żałujemy, że przewodnicy społeczeństwa ruskiego w Małopolsce nie znają szlachetniejszych haseł, jak tylko walkę ze społeczeństwem polskiem.

Chrześcijańska Demokracja w Małopolsce wschodniej nie będzie prowadzić krzykliwej i hałaśliwej polityki antysemickiej; tem usilniej jednak będzie się starała na drodze asemityzmu i separatyzmu pracować dla wzmocnienia i konsolidowania polskiego społeczeństwa chrześcijańskiego. To pozostanie na zawsze głównem naszym zadaniem.

## Program szkolny ministra Grabskiego.

P. Stanisław Grabski, minister oświaty, miał w Senacie w czasie dyskusji budżetowej mowę, którą senatorzy przyjęli oklaskami. Cóż takiego mówił p. Grabski? Mówił, że muszą być w szkołach ćwiczenia fizyczne, że muszą być ujęte w formę przepisów lekcje dawane przez profesorów w zakładach prywatnych, aby oni mieli więcej czasu do zajmowania się młodzieżą szkolną. Mówił i o innych rzeczach, ale nie mówił o wychowaniu moralno-religijnem, co właśnie w danym momencie byłoby najbardziej aktualne.



Niestety, ani ćwiczenia fizyczne, których młodzież szkolna ma dzisiaj chyba dość, ani oświata cnoty nie zastępują i cnoty nie wyrobią. Młodzież dziś więcej niż kiedykolwiek potrzebuje atmosfery moralnej i religijnej, aby się ustrzec złych wpływów ulicy, lektury, a nieraz i domu. Plany szkolne w szkołach, zwłaszcza powszechnych, wymagają rzeczywiście skrócenia i uproszczenia, ale i taka reforma nie będzie miała znaczenia wychowawczego. Szkoła winna się przejąć tą stroną wychowania i zgodnie z Kościołem grzech nazywać grzechem, a cnotę podnosić. Nauczyciele w interesie szkoły, młodzieży i społeczeństwa winni dawać dobry przykład własnym zachowaniem, wiary w sercach nie podważać. Chrześcijańska demokracja spodziewa się takich stosunków w szkole wyznaniowej, dlatego się za nią zasadniczo oświadcza.

P. Stan. Grabski szkoły wyznaniowej przyjacielem nie był i nie jest, ale mógł się być wypowiedzieć wyraźnie za kierunkiem moralno-religijnym w szkole, tego jednak w Senacie nie uczynił. A była tego dobra sposobność i potrzeba. Wiadomo, że wśród nauczycielstwa, zwłaszcza w dawnej Kongresówce, zmagają się dwa kierunki, religijny i przeciwnyreligijny czy bezreligijny, że prądy wolnomyślne, wrogie religii, wciskają się wysoko aż do kancelaryj w ministerstwach, a któż ma tu głos podnieść w obronie wpływu religijnego, jeśli nie sam minister? Nieuwzględnienie tej strony w przemówieniu p. Grabskiego uważamy za brak, który jak się spodziewamy, p. minister zechce naprawić.

## Prawo i sąd a dozorcę.

Dr. Jan Arnold w „Słowie Pol.“ z 6 lipca br. występuje przeciw Komisjom rozjemczym, które starają się drogą polubowną załatwiać spory między właścicielami realności a dozorcami, i poucza kamieniczników, że przeciw dozorcóm mogą zawsze pomijać te Komisje, a zwracać się wprost do sądów zwyczajnych. Pan Arnold lekceważy wogóle całą umowę, zawartą między związkami właścicieli realności a związkami zawodowemi dozorców. Komisje rozjemcze, istniejące przy inspektoracie pracy, uważa za instytucję o tendencjach klasowych.

Wyznajemy, że nie spodziewaliśmy się takiego występu p. Dr. Arnolda w Słowie Polskim. Pan Arnold zna grzechy dozorców, a nie chce znać grzechów kamieniczników. Przykro, że z tej strony słyszymy tak jednostronną ocenę Komisji rozjemczych, choć związki właścicieli, wśród których poważna jest ilość żydów, rozumieją społeczne znaczenie tych Komisyj, uznają je i ich orzeczenia respektują. Każdemu wiadomo, a i p. Arnoldowi nie jest to chyba obce, że przeciw lenistwu czy niesumienności dozorcę zawsze się środki znajdują, ale bywały wypadki, że bez żadnego powodu usuwano dozorcę, a sąd zwyczajny, kierując się literą umowy i prawa, zatwierdzał takie wyrzucenie. P. Arnold ma zrozumienie dla właściciela realności, ale niema najmniejszego zrozumienia dla biednego dozorcę, który nieraz z pięciorgiem dzieci jest wyrzucany na bruk. Dozorcom, jako warstwie społecznej bardzo ubogiej i bezradnej, działa się krzywdy ze strony niesumiennych właścicieli realności, i właśnie dlatego klub chrześcijańskiej demokracji, w szczególności

Wicemarszałek Gdyk, zajął się dolą dozorców i wyjednał ustawę, względnie rozporządzenie rządowe, które tych nędzarzy, jeśli im grozi katastrofa, nieco chroni. To widocznie razi p. Arnolda, dlatego ogłasza tego rodzaju uwagi dla kamieniczników.

Chrześcijańska demokracja właśnie dlatego, że nie stoi na stanowisku klasowym, uważa za obowiązek społeczny także tych nędzarzy otoczyć opieką prawa i w dalszym ciągu będzie to czynić podług możliwości.

## Władzom wojskowym do rozwagi.

Skniłów, w czerwcu.

Miejscowość naszą wzbogaca Wojskowość zażytkiem, wielce cennym dla dalszego rozwoju. Lotnicy rozpoczęli budowę portu lotniczego dla celów wojskowej i cywilnej komunikacji. Wykupiono już około 300 morgów gruntów obok stacji Kolejowej i gościńca państwowego.

Na zakupionych terenach rozpoczął się ruch budowlany, wznosi się na razie 5 hangarów przewozowych z drzewa. Pracują nasi cieśle, pracą kierują Niemcy majstrowie, wiedeńscy — a przedsiębiorcami oczywiście są 2 żydkowie M. i J. Fischlerzy ze Lwowa.

Dziwne to i nad wyraz bolesne, a cały tutejszy trzeźwo myślący ogół gorszące, aby pieniądź składany przez szerokie warstwy polskiej ludności, przez kolejarzy, młodzież szkolną itp. wpływał do kieszeni żydowskiej! Czy nie znaleziono w Polsce inżynierów Polaków, którzyby dachu drewnianego na większą rozpiętość o ekonomicznej konstrukcji nie potrafili sklecić?

Wstyd tym, którzy to spowodowali, a gorycz nam, patrzącym na tę nieudolność czy złą wolę wojskowych władz decydujących!

Sprawę polecamy pilnej opiece naszych kierowniczych czynników, aby w ten skandal włądnęli i tej brzydkiej sielance kres położyli, bo dalsza rozbudowa lotniska w toku.

Słyszeliśmy, że ma to być patentowana zagraniczna konstrukcja. Oczywiście mydlenie oczu, bo przecie zbudowano u nas już tyle hal podobnych o znacznej rozpiętości dachów — a przecie nie wszystkie zbudowali żydzi.

B.

## Zebranie Kontroli skarbu w Tarnopolu.

Dnia 28. czerwca br. w sali DOS. w Tarnopolu odbył się Walny Zjazd Członków Stow. Urzęd. Kontr. skarbowej województwa tarnopolskiego.

Obok delegatów całego województwa przybyli na zjazd reprezentanci DOS. prezes Koła ChD. Lwów 2 p. Loesch oraz prezes Wojew. Związku St. Delegacyj p. prof. Turecki.

Zjazd zagał przewodniczący Związku p. St. Iwańków, poczem przedstawił znaczenie Stowarzyszenia oraz jego rozwój na terenie województwa tarnopolskiego.

Sekretarz Związku p. Szymczewski zdał sprawę z czynności wydziału za rok ubiegły, zaznaczając, że wydział odbył 8 posiedzeń i kilkakrotnie



wysłał delegatów do Warszawy i Lwowa na posiedzenie Zarządu Centralnego i Okręgowego. Najwięcej zabiegów poczynił Związek koło sprawy mundurowej i powołania ekspertów ze strony Związku do opracowania instrukcji służbowej.

Następnie p. Loesch prezes Koła ChD. Lwów II. przedstawił stosunek Stowarzyszenia do stronnictwa Ch. D. zaznaczając, że winę niepomysłnego załatwienia sprawy mundurowej ponoszą ci urzędnicy Kontr. skarb., którzy wiedzieli o kolorze munduru przed rozpisaniem przez Ministerstwo konkursu na dostawę sukna, i jeżeliby wówczas podjęto się akcję przy pomocy p. posłów, byłaby sprawa mundurowa dziś wyglądała całkiem inaczej.

Kończąc swe przemówienie zaznaczył, że stronnictwo, które ma zaszczyt reprezentować, rozpoczęła pracę nad polepszeniem bytu Urzędników Kontr. skarb. będzie prowadzić tak długo, dopóki słuszne życzenia ich nie będą w zupełności spełnione.

Nad przemówieniem tem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem Zjazd uchwalił jednogłośnie **votum ufności dla stronnictwa ChD. i jego klubu parlamentarnego.**

Dalej przemawiał prezes Wojew. Związku Stałych Delegacji p. prof. Turecki, przedstawiając zebranym rozpoczętą pracę Wojew. Związków z Małopolski koło nowelizacji ustaw uposażeniowych.

W sprawach fachowych przemawiali kolejno pp. Legaszewski, Brokl, Karpiński, Nakoneczny, Jarosicki i inni, poczem uchwalono następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie Urzędników Kontroli skarbow. województwa tarnopolskiego domaga się:

1) ustalenia wszystkich urzędników Kontroli skarb. posiadających ku temu warunki;

2) cofnięcia okólnika Min. sk. z 25 maja 1920 l. 7340/1262 DAM. w sprawie przyznawania należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia urzędników Kontroli skarbowej.

3) Zrównania praw urzędników Kontroli skarb. z urzędnikami innych dekasteryj tej samej grupy i stopnia.

4) przyznania praw nabytych w b. państwach zaborczych przy przejściu na emeryturę z czynnej służby w Państwie Polskiem.

5) Wypłacania diet i kosztów podróży do następnego miesiąca.

## Zjazd djeczejalny związków młodzieży

odbył się we Lwowie w dniach 2 i 3 bm. w obecności JE. X. Arcybiskupa. Prezesem tych związków jest ks. kan. Dziurzyński, sekretarzem djeczejalnym ks. Figura. Rozpoczęto mszą św. w katedrze przed ołtarzem N. P. Marji Łaskawej. Po nabożeństwie w pochodzie z orkiestrą Towarzystwa św. Stan. Kostki złożono wieniec na grobie nieznanego żołnierza i udano się do sali Małego Teatru w Domu Katolickim, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu.

Przemawiali ks. kan. Dziurzyński, Dr. Wolańczyk imieniem Sokoła Macierzy, ks. Szydelski, delegat i delegatka z Poznania, na końcu zaś X. Arcybiskup.

Ks. Figura w obszernem sprawozdaniu przed-

stawił stan organizacji. Liczba związków wynosi 69, w tem 49 męskich a 20 żeńskich, liczba wszystkich członków 2610.

Piękne i wyczerpujące sprawozdanie X. Figury dowodzi, że organizacja młodzieży w djeczej naszej rozwija się dobrze, a uczestnicy byli żywym świadectwem, że w tych związkach panuje duch dobry. Cieszymy się z rozwoju pracy na tem polu i wszystkim patronom, pracującym w tych związkach, przesyłamy „Szczęść Boże“ na dalszą pracę.

## O warunki mieszkaniowe służby domowej i dozorców domów.

Warunki mieszkaniowe pod względem zdrowotnym odgrywają pierwszorzędną rolę w życiu człowieka. To też sprawie tej powinny odnośne miarodajne czynniki urzędowe, a również władze samorządowe, poświęcić wielką uwagę. Niestety z punktu widzenia higieny obecne warunki mieszkaniowe dozorców domów, a również służby domowej po większej części są bardzo a bardzo dalekie od ideału. Mieszkania dozorców domów znajdują się przeważnie w wilgotnych suterrenach, często chłodnych, bez należytego dostępu światła dziennego i świeżego powietrza, niekiedy w bezpośrednim sąsiedztwie z cuchnącymi miejscami ustępowemi.

Co się zastryczy służby domowej, to bardzo rzadko można spotkać, by miała ona do dyspozycji bodaj maleńki osobny pokój, któryby czynił zadość elementarnym wymogom zdrowotnym. Służba domowa zmuszona jest po większej części cisnąć się w kuchni pracodawców, ciasnej również bardzo często, chłodnej a nawet i wilgotnej.

Aby stworzyć bodaj w przyszłości lepsze warunki mieszkaniowe dla służby domowej i dozorców, należy wprowadzić do ustaw budowlanych na całym obszarze Polski odpowiednie żądania czyli paragrafy, w celu zmuszenia projektantów i wykonawców domów mieszkalnych do zastanowienia się nad losem pracowników domowych.

W projekcie nowej ustawy budowlanej dla m. Lwowa widzimy już pewną troskę o warunki mieszkaniowe pracowników domowych, a mianowicie: w § 61 projektu tej ustawy pt. „Kuchnia“ czytamy; „Powierzchnia kuchni powinna wynosić najmniej 12 metr<sup>2</sup>. Zmniejszenie wymiaru kuchni do 10 m<sup>2</sup> może być tylko wtedy dozwolone, jeżeli przy niej znajduje się jako sypialnia osobny pokój stosownie ogrzany dla sługi, lub nyża otwarta do izby kuchennej o wysokości nie mniejszej jak 2,60 m. i o powierzchni nie mniej jak 3m<sup>2</sup>. Celem wypuszczenia pary i wyziewów kuchennych mają być w kuchniach urządzone pod sufitem otwory najmniej 15×25 cm. do osobnego komina wentylacyjnego, opatrzone drzwiczkami lub żaluzjami żelaznemi. Wszystkie drzwi wychodzące bezpośrednio na zewnątrz, muszą być podwójne. Zabrania się urządzania w kuchniach podłóg chłodnych z materiałów o wielkiem przewodnictwem ciepła (z betonu, z płyt kamionkowych itp.) prócz pasa dookoła ogniska i przy muszlach wodociągowych“.

W § 63 o „Mieszkanii dozorczy domu“ czytamy: „W domach, w których ma być urządzone mieszkanie dla dozorczy, powinno mieszkanie to mieć



powierzchnię conajmniej 16 m<sup>2</sup> i znajdować się w pobliżu wejścia do budynku w parterze z drzwiami wychodzącymi do sieni wchodowej lub na korytarz, wychodzący do sieni, a reszta ma odpowiadać przepisom ustanowionym dla izb mieszkalnych. Mieszkanie dozorczy domu ma być przy podaniu o zezwolenie na budowę w planach dokładnie oznaczone".

Czas najwyższy, aby architekci, budowniczowie i właściciele realności zrozumieli, że projektując, lub budując domy mieszkalne, należy stworzyć dla dozorców domów i dla służby domowej takie warunki mieszkaniowe, które nie sprzyjałyby niszczeniu zdrowia ludzi pracy, nie tworzyły ognisk gruźliczych, nie powodowałyby zachorowań na reumatyzm itp. chorób „mieszkaniowych”.

## Posiedzenie Sekcji prasowej Ch. D.

odbędzie się w piątek, 10 lipca br. o godz. 5 popołudniu w lokalu Czytelni Katolickiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzednich posiedzeń.
2. Realizacja uchwały Rady dziel. w sprawie „Głosu Pracy”.
3. Sprawozdanie podkomisji: finansowej i propagandowej.
4. Wnioski.

Obecność wszystkich członków Sekcji niezbędna!

**Za Sekcję prasową Ch. D. we Lwowie:**

*Lechicki mp.*

*Ks. Mytkowicz mp.*

## Niemile wspomnienia.

W Przemysłu pewna grupa pracowników budowlanych przeszła z pod sztandaru czerwonego pod sztandar chrześcijański. Socjalistyczny „Robotnik Budowlany” wychodzący w Krakowie, nazwał członków tej grupy komunistami, został jednak zmuszony pod groźbą skargi sądowej taki zarzut odwołać. Redaktor owego pisma, godząc się na to, wysłał list do jednego z owej grupy z wyrzutami, że pluja dziś na to, co przed 15 laty uważali za święte, zapowiadając równocześnie, iż ogłoszą ich artykuły z roku 1910.

Na to ów sprowokowany członek grupy odpowiedział wspomnieniem z r. 1922, kiedy to ów redaktor „Robotn. Budowl.” zjechał z Krakowa do Przemysłu w grubych butach i lichem ubraniu, aby się tak pokazać na zgromadzeniu wśród robotników, później zaś przed odjazdem na stacji był w lakierkach, eleganckim futerku, jak pierwszej klasy burżu. Wówczas to zapytał go na dworcu ów budowlany: „Gdzieście się to tak odmalowali? Byliście w kajdanach na zgromadzeniu a teraz w lakierkach”?

Nie wiemy, co na to odpowie teraz redaktor „Rob. Budowl.”, ale mu to wspomnienie miłem nie będzie. Niestety wśród agitatorów socjalistycznych takich komediantów jest wielu. Udają wobec robotnika biednych jego obrońców, w rzeczywistości jednak z robotnika i jego krwawicy dość wygodnie żyją. Takie właśnie nieszczerze postępowanie często się samo zdradza i naprowadza myślących do wniosków, że w socjalizmie, kierowanym najczęściej przez żydów, robotnik szczerzej opieki nie znajdzie.

## OGŁOSZENIA.

Tel. 179.

ROK ZAŁOŻENIA 1910.

PKO 14178

**Dom handlowy i techniczny**

**„PILOT”**

**we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.**

ODDZŁY IAW TARNOPOLU I PODWOŁOCZYSKACH

poleca na dogodnych spłatach: Motory, Maszyny młyńskie, Kamienie Perlaki, Turbiny, Tokarnie, Wiertaki, Heblarki, Gatry Młoty sprężynowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Blachę, Papę Narzędzia, Wagi, Piece, Maszyny rolnicze itd.

TECHNICZNA PORADA BEZPŁATNIE.

MEREŻKI, hafty artystyczne, najnowsze artystyczne plisy. Stale nowe wzory paryskie i wiedeńskie. — Ceny konkurencyjne. Zakład Haftów artystycznych Lwów, Akademicka 22., Koralnicka 1. I. piętro. — Telefon 35-43.

**BEZ KONKURENCJI! WANNY** trwałe, cynkowe Zł. 26. (gdzieindziej te same Zł. 40). Własnego wyrobu poleca **WOJCIECH ZAJĄC**, Lwów, ul. Ossolińskich 14.

**Handel korzenny Stefana Rulinowskiego**

**Lwów, Gródecka 13.** (naprzeciw Teatru Małego)

TELEFON 27—51.

**PRZY HANDLU POKÓJ DO SNIADAŃ.**

Wydawca: Chrześcijańska Spółka Wydawnicza.

Redaktor odpowiedzialny: Bernard Müller.

CENA OGŁOSZEŃ: Strona 100 Zł. — pół strony 50 Zł. — ćwierć strony 25 Zł. — ósemka strony 13 Zł

Czcionkami: Drukarni Pospiesznej Lwów Chorążczyzna 23.